

Portal Województwa Lubuskiego



Komisja Gospodarki o składowisku w Kartowicach



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -13 czerwca 2018 godz. 15:23

Samorząd województwa stara się skutecznie rozwiązać sprawę składowiska odpadów w Kartowicach. 13 czerwca tematem zajęła się Komisja Gospodarki Sejmiku Województwa, której przewodniczy Wacław Maciuszonek. W obradach w szprotawskim ratuszu udział wzięła marszałek

Elżbieta Anna Polak, która zaprezentowała odpowiedzi na wnioski mieszkańców, od instytucji do których samorząd zwrócił się o wyjaśnienia. Poinformowała także o planowanych dalszych krokach.

Udział w obradach wzięli także przedstawiciele władz miasta Szprotawa i Małomice oraz mieszkańcy. Najważniejsza dla mieszkańców była kontrola składowiska i jego funkcjonowania. - Zwróciliśmy więc się do Najwyższej Izby Kontroli poprzez senatora Waldemara Sługockiego. Uzyskaliśmy odpowiedź negatywną, bo NIK realizuje kontrole planowane i nie podejmuje się tej kontroli. Zwróciliśmy się do terenowego oddziału w Zielonej Górze, ponieważ to on realizuje doraźne kontrole. Do dziś nie uzyskaliśmy odpowiedzi - poinformowała marszałek. Złożone zostało także zawiadomienie do prokuratury. Ta wszczęła postępowanie i prowadzi je na okoliczność popełnienia przestępstw związanych z prowadzeniem tej działalności.

W związku z wnioskami mieszkańców, marszałek złożyła także skargę na działalność Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który bezpośrednio sprawuje nadzór. - Złożyłam skargę do wojewody i Głównego Inspektora Środowiska na bezczynność organów, które powinny monitorować prowadzenie działalności na tym składowisku. Otrzymaliśmy odpowiedź od głównego inspektora, że działalność wojewódzkiego inspektora prowadzona jest prawidłowo i nie budzi zastrzeżeń. Niemniej jednak polecił WIOŚ ponowną szczegółową analizę dotychczas podjętych działań, w tym stwierdzonych nieprawidłowości - wyjaśniła marszałek.

Wnioski mieszkańców oraz władz gminnych i powiatowych dotyczyły także projektu budowlanego, ponieważ składowisko pierwotnie zostało zaprojektowane na 7 m wysokości, a później zmienione na 36 m. Powiatowy Inspektor Budowlany rozwiął wątpliwości, stwierdził że nie wymagało to zmiany projektu i nie ma nieprawidłowości, dlatego utrzymuje w mocy swoje decyzje.

Ze względu na pozytywne wyniki kontroli samorząd województwa postanowił jeszcze raz zlecić badania firmie niezależnej. - Znaleźliśmy firmę, która ma doświadczenie związane z zamykaniem składowisk. Badania zostały wykonane, ale uważam, że powinny być powtórzone, bo rzeczywiście była susza więc może ten materiał nie jest do końca wiarygodny. Kluczowa wydaje się w tym momencie analiza próbek, które zostały pobrane. Chodzi o to, żeby sprawdzić czy prawidłowo prowadzona jest działalność na tym składowisku i czy jest zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia i życia mieszkańców. Z ekspertyzy wynika, że nic się złego nie dzieje. Żaden z badanych składników nie przekracza dopuszczalnych norm - wyjaśniła Elżbieta Anna Polak. Wyniki badań firma zaprezentuje podczas spotkania 20 czerwca.

Obecnie, jak podkreślała marszałek, najważniejszy jest sposób zamknięcia składowiska tak, żeby był bezpieczny i żeby nie powstały ryzyka z tym związane. - Firma, która te badania przeprowadziła proponuje wykonanie rowu opaskowego, w celu odprowadzania do niego odcieków tak, żeby wody odcinkowe nie dostawały się do środowiska. Zaleca obserwację wód poprzez instalację piezometrów.

Prezes Firmy SUEZ potwierdziła, że wniosek o zamknięcie złoży osobiście. W kwietniu otrzymaliśmy harmonogram zamknięcia – poinformowała marszałek.

Firma SUEZ jest w trakcie przygotowywania dokumentacji rekultywacji i zamknięcia. Przesunięcie terminu zamknięcia z pierwszego kwartału na drugi tłumaczy przewlekłym postępowaniem przetargowym – brakiem chętnych do wykonania zadania. Do 20 czerwca gotowa ma być cała dokumentacja. Planowany termin zamknięcia i rekultywacji to 30 listopada.

- Chcę zapewnić, że cały czas tematem się interesuje i go pilnuje. Nie wszystko możemy zrobić tak jak chcemy, ale na pewno będziecie Państwo na bieżąco informowani – podkreślała E. Polak.

Obecny na spotkaniu przedstawiciel WIOŚ Andrzej Uchman poinformował, że mieszkańcy gmin na każdym etapie procesu zamknięcia mogą wносить uwagi i tym samym mieć wpływ na to jak będzie wyglądała rekultywacja.

Podczas spotkania mieszkańcy wyrazili obawę, że po zamknięciu oraz w czasie rekultywacji wydarzy się coś, co sprawi, że ucierpią mieszkańcy i środowisko. - To, że nie stwierdzono nic dziś to nie znaczy że stan się nie pogorszy. Przyczyną jest złe użytkowanie składowiska. - Teren przystosowany jest do składowiska o wysokości 7 m, a jest 30 m, więc nic dziwnego, że są wylewy. Nikt nie sprawdza co jest tam przywożone i jak składowane są te odpady - w jakiej technologii - mówił Henryk Ostrowski. - W raportach wskazano, że są to czynniki wędrujące, więc to że ich teraz nie ma to nie znaczy, że za jakiś czas nie będzie. Dlatego chcielibyśmy mieć zapewnienie, że nie wydarzą się jakieś nieprzewidziane sytuacje, na których mieszkańcy ucierpią – dodał Andrzej Skawiński – przewodniczący szprotawskiej rady miasta.

Zwrócili także uwagę na konieczność ponownego zobligowania firmy do wykonania przeglądu ekologicznego. Przypomnijmy, firma SUEZ zwróciła się do Ministra Środowiska o przesunięcie terminu jego wykonania wskazanego przez marszałka. Minister Środowiska przychylił się do tej prośby i uchylił marszałkowską decyzję.

Podczas obrad szereg pytań związanych z problemem składowiska w Kartowicach mieli radni województwa. Dotyczyły one działań podjętych przez samorząd województwa zmierzających do rozwiązania problemu oraz prowadzonych badań i analiz.

Radny Franciszek Wołowicz podkreślał, że bezradność wobec problemu wynika z tego, że organy administracji publicznej mogą działać tylko w granicach obowiązującego prawa i swoich obowiązków. – Żaden organ nie wyda żadnej decyzji, jeżeli nie będzie miał czarno na białym wyników kontroli dot. przekroczeń norm. Stąd ta bezradność. Zadaniem na teraz jest sprawdzenie jeszcze raz procesu decyzyjnego – to po pierwsze. Po drugie, to co pani marszałek mówiła, dopilnować skutecznego procesu zamknięcia składowiska i przypilnowanie prac związanych z rekultywacją – zaznaczył.

Jak podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak, prezentacja wyników badań dużo

nam powie. - Staramy się w sposób ugodowy i skuteczny problem rozwiązać - wyjaśniła.

Zobacz - [działania samorządu w sprawie składowiska odpadów w Kartowicach](#)

Udział w spotkaniu wzięli:

- Radni województwa: Małgorzata Gośniowska-Kola, Franciszek Wołowicz, Wacław Maciuszonek.
- Andrzej Skawiński - Przewodniczący Rady Miasta Szprotawa
- Małgorzata Senddecka - Burmistrz Małomic
- Jerzy Raczyński - zastępca dyrektora departamentu środowiska UMWL
- Henryk Ostrowski - mieszkaniec Szprotawy
- Jerzy Chamra - radny miejski - Szprotawa
- Roman Pakuła - radny miejski - Szprotawa